

Biblijny spacer po Mszy Świętej – E. Sri,

Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Częstochowa, 2022

16 – Prefacja

Modlitwa eucharystyczna rozpoczyna się trzyczęściowym dialogiem, który jest recytowany podczas Eucharystii przynajmniej od III wieku.

Kapłan: **Pan z wami.**

Wszyscy: **I z duchem twoim.**

Kapłan: **W górę serca.**

Wszyscy: **Wznosimy je do Pana.**

Kapłan: **Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.**

Wszyscy: **Godne to i sprawiedliwe.**

Pierwszą historyczną wzmiankę o tym eucharystycznym dialogu znajdujemy u św. Hipolita (215 r.). Osiemnaście wieków później, jednocząc się z pierwszymi chrześcijanami, wciąż wypowiadamy te same słowa.

▪ Pan z wami

Pojawił się on już wcześniej – w obrzędach wstępnych na początku Mszy Świętej, bezpośrednio przed czytaniem.

W rozdziale trzecim zwracaliśmy uwagę, że Bóg kieruje podobne pozdrowienia do tych, którym wyznacza jakieś ważne, a jednocześnie niezwykle wymagające zadanie. Dlatego też ci, którym powierzona została taka misja, potrzebują, by Bóg był przy nich, gdy podejmą wezwanie.

Teraz to samo pozdrowienie nieprzypadkowo pojawia się ponownie,

Rozpoczyna się bowiem najświętsza część liturgii – modlitwa eucharystyczna.

Zarówno kapłan, jak i wierni potrzebują, by Bóg towarzyszył im, kiedy będą się przygotowywać do zanurzenia się w świętych tajemnicach ofiary eucharystycznej.

▪ W górę serca

Następnie kapłan mówi: „**W górę serca**” (łac. **Sursum corda**).

Modlitwa ta przypomina nieco zawołanie zawarte w Lamentacjach: „**Wraz z dłońmi wzniesmy i serca do Boga w niebiosach**” (Lm 3,41).

➤ Jednak co to właściwie oznacza „**wznieść nasze serce**”?

W kontekście biblijnym serce jest rozumiane jako ukryty rdzeń człowieka, z którego biorą początek nasze myśli, emocje i działania. Wszelkie postanowienia i zamiary płyną z naszego serca.

Dlatego też kiedy kapłan podczas Mszy Świętej wypowiada słowa „w górę serca ...”, to wzywa nas, byśmy z największą uwagą trwali w tym, co ma nastąpić.

Zawołanie to stanowi swego rodzaju napomnienie, by odłożyć wszelkie swoje troski i całym swoim umysłem, wolą i wszystkimi uczuciami – a więc całym sercem – zaangażować się we wzniosłą treść modlitwy eucharystycznej.

Kapłańskie wezwanie jest echem słów św. Pawła, który w Liście do Kolosan pisał: „**Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi**” (Kol 3,1-2).

Podobnie jak św. Paweł wzywał mieszkańców Kolosy, by szukali „**tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus**”, tak samo również my jesteśmy wezwani, by we wszystkim, czym jesteśmy, skupić się na sprawach nieba, gdzie mieszka Chrystus. I właśnie w tym kierunku prowadzi nas modlitwa eucharystyczna.

▪ Nasze pełne zaangażowanie

Święty Cyprian, jeden z ojców Kościoła żyjący w III wieku, pochodzący z północnej Afryki, pisał o tym, w jaki sposób modlitwa ta odwraca naszą uwagę od rzeczy ziemskich i kieruje nasze myśli ku zdumiewającej rzeczywistości, która rozgrywa się podczas modlitwy eucharystycznej:

Stając zaś na modlitwę, czujnymi nam być trzeba, bracia najmilsi, i całym sercem do niej się przykladać. Niech ustąpią wtedy od nas wszelkie doczesne, ziemskie myśli i niech duch nasz niczym się nie zaprzęta, jeno tym, o co prosimy. Boć i kapłan przed modlitwą w prefacji stara się przygotować na nią umysły braci, mówiąc: „Mamy je podniesione ku Bogu”, pamiętał na to, że mu się niczym innym zajmować nie wolno, jak tylko Bogiem.

Inny z ojców Kościoła, **św. Cyryl Jerozolimski**, również zwrócił uwagę na doniosłość tego momentu i przestrzegł wiernych, by traktowali go z należytą powagą:

Potem woła biskup: „W górę serca!”. Rzeczywiście w tej poważnej chwili należy wzniesić serca do Boga, a nie zniżyć je ku ziemi i ziemskim zajęciom. Toteż wzywa nas tu biskup do usunięcia wszelkich trosk o życie i rzeczy powszednie i do wzniesienia serc ku miłosierdziu Boga. (...) Niech nie będzie nikogo takiego, który by tylko ustami mówił: „Mamy wzniesione ku Panu!”, a w myśli był zajęty doczesnymi sprawami.

Cyryl zwraca uwagę, że choć zawsze powinniśmy być skupieni na Bogu, to jest to trudne, ponieważ jesteśmy ułomni i słabi.

Jednak momentem, kiedy szczególnie powinniśmy poświęcać Panu całą naszą uwagę, jest modlitwa eucharystyczna.

Należy wówczas **„myśleć o Bogu; skoro jednak wskutek słabości ludzkiej jest to niemożliwe, powinniśmy się starać o to przynajmniej w tej świętej godzinie”**.

▪ **Wielkie dziękczynienie**

W ostatniej części liturgicznego dialogu kapłan mówi: **„Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu”**.

Jak już zwróciliśmy uwagę, pochylając się nad modlitwą „Chwała na wysokości” („Dzięki ci składamy ...”) oraz odpowiedzią na usłyszane słowo Boże („Bogu niech będą dzięki”), dziękczynienie jest w kontekście biblijnym najbardziej adekwatną reakcją na dobroć Boga i Jego zbawcze dzieła w naszym życiu.

Kapłańska zachęta do dziękczynienia ma swoje źródło w wołaniu psalmisty: **„Chwalcie Pana, bo jest dobry ...”** (Ps 136,1-3, por. Ps 107,8.15.21.31).

W tradycji żydowskiej podkreśla się, że dziękczynienie jest jedyną rzeczą, którą możemy ofiarować Stwórcy, a której On nie posiadałby bez naszego udziału.

Filon z Aleksandrii, żydowski teolog z I wieku po Chrystusie, wyjaśnił to w następujący sposób:

Potwierdzamy w ten sposób, że czynnością najwłaściwszą Bogu jest udzielanie swojego błogosławieństwa. Jednocześnie czynnością najwłaściwszą stworzeniu jest składanie dziękczynienia, ponieważ nie ma niczego lepszego, co stworzenie może w zamian ofiarować Bogu. Kiedy bowiem stworzenie usiłuje w jakikolwiek inny sposób uczynić Bogu zadość, okazuje się, że dar składany Bogu już tak czy inaczej należy do Stwórcy wszechświata, a nie do stworzenia, które go ofiaruje. Widzimy tym samym, że na nas, chcących w należyty sposób oddawać cześć Bogu, ciąży jeden jedyny obowiązek, jakim jest dziękczynienie, które winniśmy składać wszędzie i po wszystkie czasy.

Podobnie św. Paweł naucza, że życie chrześcijańskie ma być naznaczone modlitwą wdzięczności.

Powinniśmy być „**pełni wdzięczności**” (Kol 2,7), dziękując Bogu poprzez wszystko, co robimy (por Kol 3,17), „**w każdym położeniu**” (1 Tes 5,18; por. Flp 4,6), a szczególnie w modlitwie uwielbienia (por. 1 Kor 14,16-19; Ef 5,19-20; Kol 3,16).

Podążając za tą biblijną tradycją modlitwy wdzięczności, kapłan zaprasza nas, abyśmy „**dzięki składali Panu, Bogu naszemu**”.

Właśnie w tym momencie Mszy Świętej istnieje wiele powodów do wdzięczności.

Podobnie jak Izraelici dziękowali Bogu, że wybawił ich z ręki wroga, tak samo my powinniśmy dziękować Bogu, że zesłał nam swojego Syna, by wybawił nas od grzechu i szatana.

Ów zbawczy akt śmierci i zmartwychwstania Chrystusa zostanie na naszych oczach uobecniony w liturgii. Dlatego pełni pokory pragniemy wyrazić naszą wdzięczność.

Powinniśmy także być wdzięczni za cud, który za chwilę ma się wydarzyć wśród nas. Na ołtarzu chleb i wino zostaną przemienione w ciało i krew Chrystusa.

Nasz Pan i Król już wkrótce będzie z nami w realnej obecności eucharystycznej.

Nasze serca powinna przepełniać wdzięczność na myśl o tym, że nasz Kościół staje się tym samym nowym „Świątym Świątych”, a więc domem, w którym zamieszkuje Boża obecność.

Jak niesamowitym przywilejem obdarzył nas Pan, że możemy znaleźć się tak blisko tych cudów.

Jesteśmy niczym Izraelici, którzy zbliżając się do świątyni zamieszkiwanej przez Boga, śpiewali radosne psalmy pełne podziwu i dziękczynienia.

W poleceniu kapłana: „**Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu**” możemy rozpoznać echo psalmów, które znajdowały się na ustach pielgrzymów zmierzających do Jerozolimy: „**Przystąpmy z dziękczynieniem przed Jego oblicze**” (Ps 95,2) oraz „**Wstępujcie w Jego bramy wśród dziękczynienia**” (Ps 100,4).

Na tym etapie liturgii można dostrzec bardzo wiele rzeczy, za które warto dziękować.

Tym samym możemy się przekonać, że wdzięczność stanowi jedyną właściwą odpowiedź na tajemnice rozgrywające się na naszych oczach.

Odpowiadając na zachętę kapłana do wdzięczności, mówimy: „**zaprawdę godne to i sprawiedliwe**”.

▪ Prefacja

Wezwawszy wiernych do dziękczynienia Bogu, kapłan sam rozpoczyna modlitwę dziękczynną. W jej pierwszych słowach zwraca się do Ojca i wyraża to, do czego wzywają nas słowa Pisma Świętego – do jedynej prawdziwej służby, jaką może sprawować lud Boży, a jest nią składanie Panu dziękczynienia.

Jedna z proponowanych formuł prefacji rozpoczyna się od słów:

„Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcze Święty ...”.

Jednak kapłan nie wypowiada tej modlitwy jedynie w swoim imieniu. Składa on ją w imieniu ludu Bożego, który mówi: **„zaprawdę godne to i sprawiedliwe”**, wyraża pragnienie, by razem z kapłanem dziękować i uwielbiać Boga.

Święty Jan Chryzostom zwrócił w tym kontekście uwagę, w jaki sposób kapłan (Chryzostom mówi tu o biskupie) wypowiada dziękczynienie w imieniu zgromadzonych wiernych: **„Modlitwa dziękczynna jest zanoszona wspólnie. Nie sam biskup składa dziękczynienie, ale wraz z nim w modlitwę włączone jest całe zgromadzenie. Wprawdzie biskup wypowiada słowa w imieniu ludu Bożego, ale czyni to dopiero wtedy, kiedy lud stwierdzi, że jest właściwym i słusznym, aby rozpoczął celebrację Eucharystii”.**

Prefacja jest skonstruowana analogicznie do modlitw dziękczynnych Starego Testamentu zawartych w psalmach.

Dziękczynienie składa się:

- ❖ w pierwszej kolejności za dar stworzenia (por. Ps 136,4-9)
- ❖ za błogosławieństwo, jakim Pan obdarza swoich wiernych (por. Ps 67,6-7)
- ❖ za cuda, jakich dokonał (por. Ps 75,1) oraz
- ❖ za Jego zbawcze dzieła (Ps 35,17-18).

Tego typu psalmy stanowią pełną wdzięczności odpowiedź ludu Bożego na to, że Pan wyzwolił konkretnego człowieka z opresji – czy to z choroby (por. Ps 30, Ps 116), czy z ręki wroga (por. Ps 18, Ps 92, Ps 118, Ps 138), czy też z różnych innych kłopotów (por. Ps 66,14).

Psalmista opisuje swoje trudne doświadczenia oraz to, w jaki sposób Bóg uwolnił go od nich, co stanowi powód do uwielbienia i wdzięczności.

Taki schemat jest obecny na przykład w **Psalmie 136**, który rozpoczyna się od dziękczynienia Bogu za Jego wspaniałe dzieło stworzenia – za to, że Bóg powołał do istnienia ziemię, wody, gwiazdy, słońce i księżyc. W dalszej kolejności psalmista zaczyna opiewać zbawcze dzieła, jakich Bóg dokonał w historii Izraela – uwolnienie z niewoli egipskiej, rozsunięcie wód Morza czerwonego, zatopienie faraona w morskich odmętach, poprowadzenie ludu przez pustynię i pokonanie jego wrogów. Następnie autor psalmu wyznaje, w jaki sposób ten sam Bóg, który przed wiekami wyzwolił jego praojców, również dziś wybawia swój lud.

Ten sam Bóg, który wyprowadził przodków z Egiptu, „**pamiętał o nas w naszym uniżeniu**” i „**uwolnił nas od wrogów**” (Ps 136,23-24). Dlatego też psalmista wraz z całym zgromadzeniem ma powody do wdzięczności. Od wieków Bóg niezmiennie kocha swój lud. Pozostał On mu wierny od czasu niewoli egipskiej aż do dnia dzisiejszego. Psalmista podsumowuje więc, mówiąc: „**Dziękujcie Bogu, niebiosa, bo Jego łaska na wieki**” (Ps 136,26).

Modlitwa eucharystyczna nie jest przypadkowo ułożonym tekstem ani zawołaniem, które ktoś stworzył kiedyś w przyпыlywie pobożnych myśli.

Jej treść ma swoje źródło w Piśmie Świętym, a przede wszystkim w psalmach, które Bóg dał nam po to, abyśmy mogli się nimi modlić.

Podobnie jak psalmista ze Starego Testamentu, również my wiele zawdzięczamy Bogu. Na wzór psalmu 136 modlitwa eucharystyczna podsumowuje cudowne zbawcze dzieła, jakich Bóg dokonał na przestrzeni dziejów.

To wspomnienie wyraża się na rozmaite sposoby – w zależności od tego, która z prefacji zostanie odczytana.

Niektóre warianty tej modlitwy koncentrują się na dziękczynieniu za samo stworzenie. Inne uwydatniają konkretne aspekty zbawczej działalności Chrystusa – w zależności od obchodzonego święta lub okresu liturgicznego.

Przykładowo w okresie Bożego Narodzenia kapłan wyraża dziękczynienie za to, że Bóg stał się człowiekiem. W Wielkim Tygodniu prefacja uświadamia nam, że nadchodzi godzina, w której Bóg zatriumfował nad szatanem. W okresie wielkanocnym kapłan dziękuje Bogu za to, że Chrystus otworzył nam drogę do życia wiecznego.

Jednak istotą wszystkich prefacji jest dziękczynienie Bogu za to, co było najważniejsze w Jego zbawczym planie – że **Chrystus oddał za nas życie i zmartwychwstał**.

Psalm 136:

- (1) Alleluja. Chwalcie Pana, bo dobry, **bo Jego łaska na wieki.**
- (2) Chwalcie Boga nad bogami, bo Jego łaska na wieki.
- (3) Chwalcie Pana nad panami, bo Jego łaska na wieki.
- (4) On sam cudów wielkich dokonał, bo Jego łaska na wieki.
- (5) On w mądrości uczynił niebiosą, bo Jego łaska na wieki.
- (6) On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki.
- (7) On uczynił wielkie światła, bo Jego łaska na wieki.
- (8) Słońce, by dniem władało, bo Jego łaska na wieki.
- (9) Księżyc i gwiazdy, by władały nocą, bo Jego łaska na wieki.
- (10) On Egipcjanom pobił pierworodnych, bo Jego łaska na wieki.
- (11) I wywiódł spośród nich Izraela, bo Jego łaska na wieki.
- (12) Ręką potężną, wyciągniętym ramieniem, bo Jego łaska na wieki.
- (13) On Morze Czerwone podzielił na części, bo Jego łaska na wieki.
- (14) I przeprowadził środkiem Izraela, bo Jego łaska na wieki.
- (15) I faraona z jego wojskiem strącił w Morze Czerwone, bo Jego łaska na wieki.
- (16) On prowadził swój lud przez pustynię, bo Jego łaska na wieki.
- (17) On pobił wielkich królów, bo Jego łaska na wieki.
- (18) On uśmiercił królów potężnych, bo Jego łaska na wieki.
- (19) Sichona, króla Amorytów, bo Jego łaska na wieki.
- (20) I Oga, króla Baszanu, bo Jego łaska na wieki.
- (21) A ziemię ich dał na własność, bo Jego łaska na wieki –
- (22) jako dziedzictwo słudze swemu Izraelowi, bo Jego łaska na wieki.
- (23) On o nas pamiętał w naszym uniżeniu, bo Jego łaska na wieki.
- (24) I uwolnił nas od wrogów, bo Jego łaska na wieki.
- (25) On daje pokarm wszelkiemu ciału, bo Jego łaska na wieki.
- (26) Dziękujcie Bogu, niebiosą, bo Jego łaska na wieki.